Protokół Nr XXII/12

z sesji Rady Gminy Gnojno, odbytej w dniu 23. lipca 2012 roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Gnojnie.
Sesja trwała od godz. 9.10 do godz.14.
W sesji, zgodnie z załączonymi listami obecności, uczestniczyło 15 radnych (radny Jerzy Gierczak przybył na sesję o godz. 9.15, natomiast radny Tomasz Pasternak o godz. 9.25), sołtysi oraz:
- Pani Jolanta Stachowicz – wójt gminy,
- Pani Ilona Piwowarska – skarbnik gminy,
- Pan Mariusz Grunt – prawnik,
- Pan Sebastian Kiciński – podinsp.ds. przygotowania i realizacji projektów (w części obrad),
- Pan Zbigniew Klepacz – kierownik Referatu Inwestycji i Infrastruktury (w części obrad),
- Pani Lucyna Wcisło – Prezes Stowarzyszenia „Balice – nasze dzieci, nasza szkoła" (w części obrad),
- Pan Andrzej Ciężarkiewicz – nauczyciel filii w Kosterze,
- Pani Urszula Ciężarkiewicz – nauczycielka filii w Balicach,
- Pani Teresa Długosiewicz – kierownik filii w Balicach (w części obrad),
- mieszkańcy Balic (w części obrad).

Otwarcia XXII sesji dokonał Przewodniczący Rady Gminy, pan Piotr Terlecki. Powitał wszystkich zebranych, stwierdził kworum wystarczające do podejmowania prawomocnych uchwał, po czym odczytał niżej ***proponowany porządek obrad:***

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gnojno na lata 2012 - 2023.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gnojno na 2012 rok.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przekazania do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach skargi Prokuratora Rejonowego w Busku – Zdroju na uchwałę Nr XIV/93/11 Rady Gminy Gnojno z dnia 30 listopada 2011 r. w sprawie określenia wzorów formularzy informacji i deklaracji podatkowych.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru przekazania prowadzenia filii Szkoły Podstawowej w Balicach, podległej organizacyjnie Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Gnojnie, Stowarzyszeniu „Balice – nasze dzieci, nasza szkoła".
7. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Gnojno do projektu pt.: „Przyjazne przedszkole", realizowanego przez Lokalną Grupę Działania „Białe Ługi", 26-021 Daleszyce, Pl. Staszica 6, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Priorytet IX „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach", Działania 9.1 „Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług

edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty", Poddziałania 9.1.1 „Zmniejszenie nierówności w stopniu upowszechniania edukacji przedszkolnej".

8. Zapytania i wolne wnioski.
9. Zakończenie obrad.

Ponieważ nikt z obecnych nie zgłaszał uwag – porządek obrad został poddany przez przewodniczącego pod głosowanie. „Za" jego przyjęciem głosowało 13 radnych.

Do punktu 2-go.

Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

W tym punkcie porządku obrad pan Andrzej Ciężarkiewicz odczytał pismo, stanowiące załącznik do protokołu, będące odniesieniem do zapisów protokołu w kwestii przeprowadzenia konkursu na dyrektora Gimnazjum w Gnojnie.
Po jego odczytaniu – przewodniczący obrad oznajmił, że pismo będzie rozpatrzone w punkcie „zapytania i wolne wnioski". Następnie poddał pod głosowanie protokół z poprzedniej sesji. „Za" przyjęciem protokołu głosowało 14 radnych.

Do punktu 3-go.

Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Gnojno na lata 2012-2023.

Projekt ww. uchwały omówiła pani skarbnik informując, że zmianie uległa kwota (z 2.215,00 zł do 2.290,00 zł) przeznaczona na zadanie pn.: „Instalacja systemów energii odnawialnej na domach prywatnych w Gminie Gnojno". Dodała, że różnica wynikła ze zmiany kursu franka szwajcarskiego. Doprecyzowała że, w związku ze złożonym przez panią wójt wnioskiem, urealniono kwoty przedsięwzięcia, zmniejszając ogólną wartość inwestycji do kwoty 2.388.489,00 zł, oraz zmieniono czas jej realizacji.
W związku z brakiem pytań i uwag do przedstawionego projektu - przewodniczący poddał go pod głosowanie.
Wyniki głosowania jawnego: „za" – 15, „przeciw" – 0, „wstrzymujących się" – 0.
Uchwała Nr XXII/141/12 stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 4-go.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gnojno na 2012 rok.

Szczegółowej analizy wymienionego projektu uchwały wraz z załącznikami dokonała pani skarbnik. Poinformowała, że do budżetu wprowadzono kwotę 165.466,00 zł, co obrazuje załącznik nr 1, przy czym kwota 150.000,00 zł stanowi promesę, jaką gmina otrzymała na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Środki, o których mowa, zostaną przeznaczone na realizację inwestycji: „Przebudowa drogi gminnej Skadla – Raczyce". Natomiast pani wójt dodała, że gmina otrzymała łącznie na ten cel kwotę 430.000,00 zł.

Kontynuując – pani skarbnik dokonała analizy zał. Nr 4 oraz poinformowała o wprowadzeniu nowych zadań inwestycyjnych do realizacji w 2012 roku. Pani wójt doprecyzowała, że dzięki Jej staraniom „Przebudowa drogi gminnej Zawada – Ciechlów" (poz. 10) będzie realizowana wspólnie z Lasami Państwowymi.
Dokonując analizy zał. Nr 7 pani skarbnik oznajmiła, że zmianie uległa pozycja ostatnia – dotacja dla jednostek nie należących do sektora finansów publicznych, która stanowi wkład własny gminy w realizację projektu „Przyjazne przedszkole". Liderem projektu jest LGD „Białe Ługi".

Pytania:

- Radna Maria Woźniak - skąd zostały przesunięte środki na realizację projektu?
- Skarbnik gminy - przesunięcia środków dokonałam ze zwrotu płatności wykorzystywanych niezgodnie z przeznaczeniem (catering), z odpisu na fundusz świadczeń socjalnych, z odsetek od dotacji wykorzystywanych niezgodnie z przeznaczeniem oraz z odsetek od kredytów bankowych.
- Radna Maria Woźniak - jakie rodzaje wydatków uwzględnia 15% wkład własny gminy w realizację projektu?
- Skarbnik gminy - na tę kwotę składa się wynagrodzenie dla dwóch nauczycieli oraz opłata za c.o.
- Radna Maria Woźniak – komu podmiot będzie przekazywał pieniądze za centralne ogrzewanie?
- Skarbnik gminy – szkole – na podstawie faktur.
- Radna Maria Woźniak – czy nauczyciele będą zatrudnieni w oparciu o kodeks pracy, czy Kartę Nauczyciela?
- Skarbnik gminy – nauczyciele będą zatrudnieni zgodnie z kodeksem pracy.
- Radny Stanisław Wesołowski – interesuje mnie pozycja 17 zał. Nr 4 – wykonanie oświetlenia ulicznego na terenie gminy.
- Skarbnik gminy – ponieważ dokonano przesunięcia środków na budowę dróg, o których mówiłam (zał. nr 4), kwota na realizację tego zadania uległa zmianie.
- Radny Stanisław Wcisło – w związku z tym, że ukazało się ogłoszenie w prasie o sprzedaży mieszkań komunalnych mam pytanie – czy w Balicach jest tylko jeden lokal do sprzedaży?
- Wójt gminy – w drodze przetargu; pierwszeństwo w wykupie pozostałych mieszkań mają najemcy.

Z uwagi na brak pytań – przewodniczący obrad poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wyniki głosowania jawnego: „za" – 15, „przeciw" – 0, „wstrzymujących się" – 0.
Uchwała Nr XXII/142/12 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.

<u>Do punktu 5-go.</u>

Podjęcie uchwały w sprawie przekazania do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach skargi Prokuratora Rejonowego w Busku-Zdroju na uchwałę Nr XIV/93/11 Rady Gminy Gnojno z dnia 30 listopada 2011 r. w sprawie określenia wzorów formularzy informacji i deklaracji podatkowych.

Przewodniczący Rady Gminy, tytułem wstępu, odczytał akapit skargi, w którym Prokurator Rejonowy zaskarża cytowaną wyżej uchwałę w zakresie obejmującym treść: (cytat) „Uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 kodeksu karnego oświadczam, że podane przeze mnie dane są zgodne z prawdą", który to zapis został zamieszczony w załącznikach Nr 1 – informacji w sprawie podatku od nieruchomości, rolnego, leśnego; Nr 2 – deklaracji na podatek od nieruchomości; Nr 3 – deklaracji na podatek rolny; Nr 4 – deklaracji na podatek leśny, a stanowiących załączniki do uchwały, o której mowa wyżej (kserokopia skargi – w załączeniu).

Następnie pani radna Maria Woźniak zapytała, skąd pan prokurator powziął taką informację, dającą podstawę do zaskarżenia uchwały.

Do zadanego pytania odniósł się pan Mariusz Grunt, prawnik, który stwierdził m.in., że tego typu skargi biorą się z działalności, do której prokurator jest uprawniony zgodnie z k.p.a. Najczęściej jednak zdarza się tak, że ktoś „życzliwy" sugeruje, że dany zapis mu się nie podoba. Przygotowany projekt uchwały wraz z odpowiedzią wziął się natomiast stąd, że nie możemy się zgodzić z tym, iż cała uchwała jest nieważna. Bo konsekwencją takiego stanu rzeczy byłby brak podstawy prawnej do składania deklaracji przez podatnika. Jest jeszcze jedna kwestia. Otóż przedmiotowa uchwała była przesłana do organu nadzorczego czyli RIO w Kielcach, który nie wniósł zastrzeżeń do jej treści. Art. 233 kk mówi, że kto składa oświadczenia, zeznania, których treść ma wpływ na toczące się postępowanie sądowe lub inne postępowanie, wynikające z ustaw, w tym wypadku Ordynacji podatkowej, musi być pouczony o odpowiedzialności za ich złożenie. Jeżeli nie będzie w deklaracjach zapisów art. 233 kk lub 56 kodeksu karnego podatkowego, osoba składająca taki dokument może napisać praktycznie wszystko. W ostatnim czasie da się zauważyć uaktywnienie prokuratur na terenie całego kraju i skarżenie tego typu zapisów. Stoję na stanowisku, że nie daje to podstawy do zaskarżenia uchwały w całości – podkreślił kończąc pan prawnik.

Pytania:

- Radny Stanisław Wesołowski – a czy zamiast art. 233 kk nie można było zamieścić art. 56 kodeksu karnego skarbowego?
- Prawnik – prokurator nie wniósł w skardze o zastąpienie artykułu 233 kk artykułem 56 kks. Zdarza się bowiem tak, że zarówno jeden, jak i drugi zapis jest skarżony przez prokuraturę. WSA wydają wyroki zarówno korzystne dla samorządów, jak i niekorzystne. Jeżeli sąd wydaje wyrok niekorzystny, dotyczy on zwykle pouczenia.
- Radny Stanisław Wesołowski – co będzie wówczas, jeżeli WSA oddali nasze stanowisko i przyzna rację prokuratorowi?
- Prawnik – wtedy wskaże, co powinna zawierać deklaracja.
- Radny Stanisław Wcisło – według mnie mamy tutaj do czynienia z pewną nieścisłością. Bo jeżeli nadzór nie miał zastrzeżeń do uchwały – to skąd jej zaskarżenie przez prokuratora?
- Prawnik – można domniemywać, że skarga jest wynikiem działań pewnej osoby, która składając deklarację nie zgodziła się z tym zapisem.
- Radny Stanisław Wcisło – moim zdaniem ta osoba miała rację, skoro prokurator podjął temat.

- Prawnik – prokurator miał takie uprawnienie. I według niego takiego zapisu nie powinno być. Ale opierając się na opinii RIO, zasadnym jest podjęcie uchwały.
- Radna Maria Woźniak – czy były analizowane uchwały z innych gmin?
- Prawnik – takie uchwały zawierają albo art. 56 kks, albo art.233 kk lub obydwa artykuły. Nie zawarcie żadnego z nich będzie niezgodne z prawem.

W związku z brakiem pytań – przewodniczący obrad odczytał treść przedmiotowej uchwały, a następnie poddał pod głosowanie.

Wyniki głosowania jawnego: „za" – 15, „przeciw" – 0, „wstrzymujących się" – 0.
Uchwała Nr XXII/143/12 wraz z odpowiedzią – w załączeniu.
Po głosowaniu – przewodniczący ogłosił 15-minutową przerwę w obradach.

Do punktu 6-go.

Podjęcie uchwały w sprawie przekazania prowadzenia filii Szkoły Podstawowej w Balicach, podległej organizacyjnie Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Gnojnie, Stowarzyszeniu „Balice – nasze dzieci, nasza szkoła".

Wniosek o przekazanie filii stowarzyszeniu, którego kserokopia stanowi załącznik do protokołu, odczytał Przewodniczący Rady Gminy. Dodał, że integralną część wniosku stanowią następujące załączniki:
- zaświadczenie o dokonaniu wpisu do KRS,
- projekt uchwały w przedmiotowej sprawie,
- podpisy osób popierających wniosek.

Pani wójt odnosząc się do wymienionej kwestii stwierdziła m.in., że 30 marca br. Rada Gminy podjęła uchwałę o obniżeniu stopnia organizacyjnego filii w Balicach do struktury organizacyjnej 0-III. Realizując postanowienie tej, i dwóch pozostałych uchwał, sporządzono nowe arkusze organizacyjne oraz zmniejszono liczbę zatrudnionych nauczycieli (pani wójt informowała o tym na poprzedniej sesji). Ponadto w ubiegłym tygodniu ogłoszono przetarg na dowóz uczniów do szkół na terenie gminy. Zamówienie określa, iż wykonawca usługi będzie zobowiązany do zapewnienia trzech, sprawnych technicznie, autobusów. Rodzice zadeklarowali, że uczniowie z likwidowanych klas IV-VI ze Szkoły Podstawowej w Balicach (oprócz dwóch uczniów) będą uczęszczać do Szkoły Podstawowej w Raczycach. Wykorzystując okres przerwy wakacyjnej – w szkołach trwają drobne remonty. W celu minimalizacji kosztów do szkoły w Balicach przeniesiona zostanie biblioteka, która do tej pory mieściła się w prywatnym domu, generując koszty w skali roku w wysokości 3.500,00 zł (czynsz, ogrzewanie). Poza tym planowana jest (trwają rozmowy na ten temat) wymiana instalacji centralnego ogrzewania w budynku szkoły i jego odłączenie od ośrodka zdrowia. Szacunkowy koszt zadania – około 30.000,00 złotych.

Dyskusja:
- Radny Stanisław Wcisło – na temat ogrzewania mówię już od kilku lat i nie jest dla nikogo tajemnicą, że największe straty ciepła powstają w czasie przesyłu. I w tym tkwi problem. Jeżeli te straty kształtują się na poziomie 50% - o czym mówiła pani wójt – zasadnym jest odłączenie szkoły od budynku ośrodka zdrowia. Ale należy przy tym podkreślić, że stan instalacji c.o. w ośrodku jest wręcz katastrofalny. A teraz wracając

do tematu. Utrzymanie 6-klasowej szkoły w Balicach nie jest sprawą jednostkową. Bo skorzysta na tym zarówno gmina, jak i środowisko lokalne, dla którego jest to niezwykle ważna sprawa. Każde działanie jest ściśle związane z ekonomią. Wobec tego, jeżeli gminy nie stać na utrzymanie szkoły w obecnym kształcie, pozwólcie aby szkołę prowadził inny podmiot, jak to ma miejsce w innych gminach na terenie całego kraju. Wszystkie argumenty przemawiają za tym, że radni powinni się odnieść do naszego wniosku przychylnie. Tym bardziej, że nie jest to proces nieodwracalny. Najbardziej naszej inicjatywie szkodzi rozsiewanie pogłosek, że nauka w szkole ma być odpłatna. Według mnie – jest to zagranie nie fair.
- Pani Lucyna Wcisło – i mimo naszych niepodważalnych argumentów do rodziców docierają informacje, że szkoła prowadzona przez stowarzyszenie będzie odpłatna.
- Wójt gminy – dzieci jest coraz mniej. I to wymusza na samorządach przeprowadzanie reform w oświacie. Z mojego punktu widzenia uczeń klasy czwartej, czy szóstej, który będzie uczęszczał do kilkunastoosobowej klasy nauczy się więcej. Bo jemu wiedzę będzie przekazywał nauczyciel danego przedmiotu. Uczniowie w małych liczebnie klasach nie mają bodźca do rywalizacji, a tym samym do osiągania dobrych wyników w nauce. Dlatego uważam, że dla dobra naszych dzieci taka reforma jest uzasadniona.
- Pani Teresa Długosiewicz – w minionym okresie grzewczym, o czym pan Wcisło być może nie wie, kaloryfery nie działały tak jak trzeba, bo były zaszlamione. Dlatego wskazana byłaby wymiana instalacji. Poza tym został sporządzony nowy arkusz organizacyjny, zgodnie z którym w szkole będą 3 pełne etaty (54 godziny), a nauczyciele, którzy już podpisali angaże, będą pracować w niepełnym wymiarze czasu pracy (na co wyrazili zgodę), z uwagi na trudną sytuację ekonomiczną.
- Pani Lucyna Wcisło – pani kierownik – czy będą klasy łączone?
- Pani Teresa Długosiewicz – tak.
- Pani Lucyna Wcisło – natomiast w szkole prowadzonej przez stowarzyszenie będą tylko klasy łączone na zajęciach muzyki, plastyki i wychowania fizycznego. Dzieci w takiej szkole mają komfortowe warunki do nauki. Jedynym mankamentem jest to, że nauczyciele mają niższe zarobki.
- Pani Teresa Długosiewicz – ponieważ mało dzieci uczęszcza do poszczególnych klas – konieczne jest ich łączenie. Rada pedagogiczna, której jestem reprezentantem, jest przeciwna przejęciu szkoły przez stowarzyszenie.
- Pani Lucyna Wcisło – pani wie, że za rok może pani nie mieć pracy?
- Pani Teresa Długosiewicz – oczywiście, że zdaję sobie z tego sprawę.
- Radny Stanisław Wcisło – pani Długosiewicz powiedziała, że jest przeciwna. Natomiast 300 osób, o czym świadczą złożone podpisy, jest za tym, żeby szkołę utrzymać. Proszę mi wobec tego powiedzieć – jak się ma jedno do drugiego?
- Przewodniczący Rady Gminy – do wniosku załączono listy z 300 podpisami, a pod drugą petycją widnieje 48 podpisów rodziców dzieci, które aktualnie uczęszczają do szkoły.
- Radny Stanisław Wcisło – gdyby pan sprawdził obydwie listy, to by się okazało, że zarówno na jednej, jak i na drugiej, widnieją podpisy tych samych osób. Wystarczy ludziom wytłumaczyć, że szkoła jest nieodpłatna i podpisują.

- Radny Władysław Strózik – nie widzę w takim działaniu niczego innego, jak tylko złośliwość. Bo nikt nie działa dla dobra gminy, która niczego nie traci przekazując szkołę, tylko jeszcze zyskuje.
- Radny Krzysztof Musiał – decyzja o reorganizacji oświaty została podjęta po wnikliwej analizie sytuacji, a przede wszystkim z uwagi na dobro dzieci, co już wcześniej podkreśliła pani wójt. My ze swej strony zrobimy wszystko, aby dzieci miały zapewniony bezpieczny dowóz i sprzyjające warunki do nauki. Szkoła w Balicach nie została zlikwidowana i będzie funkcjonować nadal. Wobec tego nie widzę potrzeby jej przekazywania w ręce stowarzyszenia. Tym bardziej, że rodzice uczniów klas IV-VI zadeklarowali do której placówki będą uczęszczać ich dzieci, wskazując Szkołę Podstawową w Raczycach. Bo nie chciałbym, aby doszło do takiej sytuacji, że o wyborze miejsca będą decydować osoby, które nie mają dzieci w szkole albo w ogóle. Rada robi wszystko, aby budynek był zagospodarowany. Dlatego będzie się w nim mieścić biblioteka, a w perspektywie – świetlica wiejska.
Natomiast do tematu przekazania szkoły stowarzyszeniu możemy wrócić ewentualnie za rok lub dwa. Dzisiaj nie będziemy robić wyjątków.
- Radny Stanisław Wcisło – czy z Jarząbek lub z Kostery ktoś wystąpił z taką inicjatywą?
- Radny Władysław Strózik – jakie gmina będzie miała oszczędności w wyniku przeprowadzonej reorganizacji?
- Radny Krzysztof Musiał – oszczędności dopiero będą, ale najważniejsze – co cały czas podkreślam – jest dobro dziecka.
- Przewodniczący Rady Gminy – oszczędności polegają na tym, że w trzech szkołach filialnych będzie o około 200 godzin mniej.
- Radny Stanisław Wcisło - czy dążycie do tego, żeby łączyć po 4 klasy i zejść do 50 godzin?
- Przewodniczący Rady Gminy – chciałem tylko wyjaśnić panu radnemu, że na wymierne efekty reorganizacji trzeba poczekać.
- Radny Stanisław Wcisło – nie jest prawdą to, co powiedział radny Musiał. Gdyby porównać obydwie listy, to na tej popierającej przejęcie szkoły przez stowarzyszenie nie podpisało się najwyżej 7,8 osób, które podpisały listę szkolną. Jeżeli ludziom przedstawi się prawdę i powie, że jest to szkoła nieodpłatna – podpisują wszyscy.
Nie sprowadzajcie dyskusji do tego, że my robimy zamieszanie. Zróbmy po prostu to, czego ludzie oczekują, a o czym świadczy 300 podpisów pod wnioskiem. Czy to jest mało? Czy uważacie się za tych, co najlepiej wiedzą, co dla tych dzieci jest najlepsze, uzurpując sobie tym samym prawo do podejmowania decyzji? Bo tak to się wszystko odbywa. Jeżeli jest konkretna oferta, w której zawarto alternatywę w razie niepowodzenia przedsięwzięcia, to czego się obawiacie?
Chcemy utrzymać 6-klasową szkołę w Balicach i to jest nasz cel *(radny przytoczył fragment artykułu mówiącego o tym, że szkołę jest łatwo zlikwidować, ale taka miejscowość traci na atrakcyjności i nikt nie chce się tam budować; zapytał w związku z tym, czy rada chce takie rozwiązanie zafundować Balicom).*
- Wójt gminy – w Gorzkawi nie ma szkoły, a mimo to wiele osób spoza gminy buduje tam domy.
- Radny Stanisław Wcisło – my natomiast uważamy, że niezbędnym elementem dla rozwoju miejscowości jest szkoła, którą wy nam chcecie zabrać. Dlaczego nie chcecie

nam pozwolić na działanie i sprawdzenie, jak to będzie funkcjonować w praktyce? Tym bardziej, że nie jest to ewenement, bo coraz więcej szkół na terenie całego kraju jest prowadzonych przez stowarzyszenia. I jest to jedyny ratunek dla małej, wiejskiej szkoły.
Biorąc pod uwagę liczbę osób zaangażowanych w tę sprawę, liczbę osób, która jest tym zainteresowana – jeszcze raz wnoszę do Rady Gminy o przychylenie się do wniosku stowarzyszenia. My natomiast ze swej strony zrobimy wszystko, żeby szkoła funkcjonowała, dzieci były bezpieczne i dobrze wykształcone, a koszty utrzymania niższe, niż do tej pory. Bo jaka jest gwarancja, o czym wcześniej wspomniała pani Długosiewicz, że ta szkoła w roku przyszłym jeszcze będzie? Jak można wierzyć, że będzie skoro wszystko się zmienia, a ekonomia wymusza na samorządach podejmowanie takich, a nie innych decyzji. Czy będziemy nadal przedłużać ten stan agonii, godząc się na rozwiązanie zaproponowane przez gminę? Czego się boicie? Chyba tylko tego, żeby stworzyć coś stabilnego.
- Wójt gminy – jeszcze raz powtarzam, że jeżeli będą dzieci – szkoła będzie funkcjonować. Nie likwidujemy szkoły i robimy wszystko, żeby utrzymać budynek.
- Radna Maria Woźniak – emocje sięgają zenitu, ale chciałam na spokojnie podsumować to, co już zostało powiedziane, nawiązując tym samym do wypowiedzi pana Musiała. Są trzy strony postępowania: uczniowie i rodzice, nauczyciele oraz samorząd. Pomijam przy tym wszystkie aspekty społeczno-polityczne, a szczególnie to, co kto powiedział, a czego nie. Teraz nasuwa się pytanie. W jakiej sytuacji znaleźli się radni, mając do rozstrzygnięcia sprawę głosowania nad przedmiotową uchwałą.
Pewne postanowienia są konsekwencją działań roku ubiegłego. I my nie możemy wszystkiego zmieniać ad hoc. Gdyby w roku ubiegłym podjęto decyzję, o czym mówiłam podczas posiedzeń komisji ds. reorganizacji oświaty, o likwidacji trzech szkół, wówczas sytuacja byłaby prosta i klarowna – szkołę w Balicach gmina przekazałaby stowarzyszeniu, w Kosterze – prawdopodobnie też, a szkoła w Jarząbkach uległaby całkowitej likwidacji. Wtedy wszystko wyglądałoby inaczej. Wszystkie środowiska by się zmobilizowały i wspólnie utworzyły stowarzyszenie. A tak widocznie nie dojrzeliśmy jeszcze do pewnych decyzji.
Przeprowadzona rok temu reorganizacja nie przyniosła oczekiwanych efektów, dlatego zostały podjęte dalsze kroki. Teraz liczą się fakty i to, co jest. Nauczyciele mają pracę (chociaż w niepełnym wymiarze), podpisali angaże i będą zarabiać więcej niż w szkole prowadzonej przez stowarzyszenie. Więc trudno im się dziwić, że są przeciwni przekazaniu szkoły. Podjecie decyzji na tak zdezorganizowałoby również dowóz dzieci do szkół oraz wprowadziło ogólne zamieszanie. Ten rok będzie kolejnym sprawdzianem. Bo nikt tak naprawdę nie wie, co się stanie w przyszłości i jakie decyzje przyjdzie nam podejmować. Nie da się także ukryć, że społeczeństwo Balic jest skłócone. Ale pomijając to, nasze działania muszą być spójne i logiczne. Nie przeczę, że pana intencje są szczere, ale rada nie może w tej chwili podjąć pozytywnej decyzji, bo tak się komuś podoba (*pan radny Wcisło zripostował, że nie komuś, ale 300 osobom).* Być może za rok pewne rzeczy dojrzeją i znów wrócimy do tematu.
- Radny Stanisław Wcisło – odniosę się do tego, co pani powiedziała. Błądzić – to normalna ludzka rzecz, ale zrozumieć swój błąd – to jest dopiero sztuka! Pani mówi, że jesteśmy niedojrzali i chce pani, żebyśmy w tej niedojrzałości pozostali. I to jest pierwsza rzecz. Druga rzecz. Przy rozsądnych i sprzyjających samorządach szkoły są

przekazywane stowarzyszeniom w miesiącu październiku, listopadzie, grudniu i w styczniu. I to nie jest żaden problem. Tylko musi być chęć, dobra wola i rozsądek. Pani mówiła, że będziemy zakłócać porządek pani wójt. Ale to pani wójt jest dla ludzi. Gmina jest dla ludzi. I mówiła pani jeszcze, że wrócimy do sprawy za rok lub dwa. Czyli nadal chce pani pozostawić nas w niepewności? A my chcemy klarownej sytuacji i załatwienia sprawy raz na zawsze. Chcemy zobaczyć, czy nas zamysł się powiedzie. A jestem pewien, że tak. I teraz pozostaje kwestia organizacji. Jeżeli w innych samorządach – przy przychylnej radzie, przy przychylnych władzach – jest możliwość przekazania szkół w dowolnych miesiącach – to u nas się nie da? Zachowajmy procedurę i przegłosujmy uchwałę na tak. My zorganizujemy spotkania z rodzicami i w przeciągu dwóch tygodni przedstawimy wam dokładną analizę. Bo na razie nie wiadomo, ile dzieci będzie uczęszczać do danej szkoły. A przystępując do realizacji konkretnego przedsięwzięcia możemy przewidzieć jego efekty tylko na podstawie wnikliwie przeprowadzonej analizy. Nie można natomiast bazować na dalekiej przyszłości i liczyć na to, że przedsięwzięcie przyniesie realne korzyści w grudniu 2013 roku. I dlatego jestem za tym, żeby ten wniosek potraktować poważnie. Żebyśmy wreszcie dojrzeli. Bo tak, to będziemy w tej niedojrzałości trwać i trwać. A teraz trochę o tym, co było i co jest. Najpierw była szkoła filialna o oddziałach 0–VI, teraz 0-III. Mówiono nam, ze nic się dzieje. A już się działo, bo był złożony wniosek o budowę placu zabaw i odpowiedź, że filia nie może być realizatorem, tylko Szkoła Podstawowa w Raczycach.
W ubiegłym roku pytaliśmy o efekty, jakie przyniosła reorganizacja. Odpowiedź brzmiała – 500.000, zł lub 600.000,00 zł do przodu. Okazało się, że zamiast kwoty 1.100.000,00 zł trzeba było dołożyć do oświaty 1.700.000,00 zł (pani wójt zripostowała, że była to kwota 700.000,00 zł a nie 1.100.000,00 zł).
Dlaczego wobec tego nie brać pod uwagę rozwiązania, jakie wam proponujemy? Czego się obawiacie?
- Radna Maria Woźniak – powiem jeszcze raz to, co powtarzałam wielokrotnie. Przez 10 lat nie było w ogóle dyskusji na temat Zakładu Gospodarki Komunalnej i na temat oświaty. I w tym czasie wydane zostały w sposób bezsensowny duże kwoty pieniędzy. Załóżmy, ze podejmiemy dzisiaj uchwałę i powiemy nauczycielom, że będą pracować w szkole prowadzonej przez stowarzyszenie i zarabiać o połowę mniej. Ja sobie nie wyobrażam takiej sytuacji i tego, co tu się będzie działo. Po prostu - nie mam tyle odwagi.
- Radny Stanisław Wcisło – głównym argumentem branym pod uwagę przy rozpatrywaniu tematu reorganizacji była sprawa odejścia z pracy 12, czy 13 osób, czego osobiście nikomu nie życzę. I wtedy to nie był problem. Jeżeli te osoby zostaną – to ile będą mieć – ½ etatu, ¼ etatu? Ile zarobią? Proszę mi powiedzieć?
- Wójt gminy – nauczyciele, którzy zostali będą pracować w niepełnym wymiarze czasu pracy. Podziękowano 7 nauczycielom, którzy mieli umowy na czas określony, natomiast jedna nauczycielka odeszła, ponieważ nie odpowiadały jej zaproponowane warunki pracy i płacy.
- Radny Krzysztof Musiał – wiadomym jest, że radny Wcisło będzie przytaczał jeszcze wiele argumentów. Ale jaką mamy pewność, że po dwóch lub trzech miesiącach stowarzyszenie nie zrezygnuje z prowadzenia szkoły? Czy jest pan w stanie nam to dzisiaj zagwarantować? Natomiast jeżeli będą dzieci – szkoła będzie

funkcjonować. A zaproponowane przez nas rozwiązanie będzie z korzyścią dla wsi, rodziców i dzieci.
- Radny Stanisław Wcisło – odnośnie gwarancji. Jeżeli chodzi o filie – gmina już się „sprawdziła”, oczywiście w cudzysłowie. Teraz przypomnę jeszcze raz, jak jest prowadzona przez stowarzyszenie szkoła w Szczecnie, w gminie Pierzchnica. Uczęszcza do niej 48 dzieci, które mają 177 godzin tygodniowo (u nas – 115). Etat nauczyciela wynosi 24 godziny. Jak już wspomniała moja żona, klasy są łączone tylko na zajęciach plastyki, muzyki i wychowania fizycznego. Dzieci mają więcej lekcji, więc nie ma obawy, że będą w jakikolwiek sposób pokrzywdzone. U nas, jak powiedziała pani Długosiewicz, będą łączone klasy 0-III. Wobec tego, co to za porównanie. Jeżeli chcemy iść tym tropem, jak inne szkoły – pozwólcie nam na to. Nie bójcie się. Gmina najpierw podjęła decyzję o obniżeniu stopnia do oddziałów 0-VI, teraz do 0-III, a na przyszły rok szkoły może w ogóle nie być. Czyli podejmujecie działanie, które z góry jest skazane na niepowodzenie. A dlaczego nie można wziąć pod uwagę woli społeczeństwa lokalnego i nie przychylić się do wniosku?
Na ten temat możemy dyskutować jeszcze przez wiele godzin, ale nie ulega wątpliwości, że intencja jest dobra, a wniosek stowarzyszenia bardziej zasadny niż propozycja gminy i dający większą gwarancję powodzenia. Poza tym nie jest to nic nowego, bo szkół prowadzonych przez stowarzyszenia jest na terenie kraju kilkaset. I funkcjonują bardzo dobrze. Na jednej z sesji przytoczyłem wypowiedź z której wynikało, że gminy boją się przekazywać szkoły stowarzyszeniom, żeby się nie okazało, że grupa zwykłych ludzi robi to taniej i lepiej niż samorządy.
- Radny Władysław Strózik – proponuję, żeby każdy radny wypowiedział się na ten temat i wziął odpowiedzialność za swoją decyzję. Bo przy uchwalaniu budżetu na przyszły rok może się znów okazać, że wynikiem przeprowadzonej reorganizacji – zamiast oszczędności – będą straty.
- Przewodniczący Rady Gminy – oszczędności będące wynikiem reformy możemy zacząć liczyć dopiero od nowego roku szkolnego czyli od miesiąca września. Jak dobrze wszyscy wiemy, rok temu było wiele koncepcji dotyczących przeprowadzenia reformy oświaty. Większość, oprócz pani Marii Woźniak, nie wyraziła zgody na radykalne zmiany. W styczniu okazało się, że przeprowadzona reforma jest niewystarczająca. W związku z tym poczyniono kolejne kroki, tworząc trzy punkty filialne w strukturze organizacyjnej 0-III oraz czyniąc starania o zapewnienie bezpiecznego dowozu do szkół wszystkim dzieciom, w tym również z Balic. Wobec tego dla gminy to nie jest żadna korzyść, jeżeli szkołę w Balicach przekaże stowarzyszeniu. Dla dzieci również. Bo będzie troje, czworo dzieci w klasie i żadnej rywalizacji.
- Radny Stanisław Wcisło – panie przewodniczący – przecież gmina nie będzie dokładać do utrzymania szkoły. Wobec tego – czego się boicie?
- Przewodniczący Rady Gminy – zostaną nauczyciele i pretekst do wytykania błędów samorządowi za nieudolność. Trzeba było przeprowadzić reformę, którą proponowała pani Woźniak i wtedy byłyby efekty, a stowarzyszenie mogłoby przejąć szkołę w Balicach.
- Radny Stanisław Wcisło – jak jest potrzeba zwołania sesji w sprawie przystąpienia do projektu termomodernizacji i dobra wola – sesję się zwołuje w ciągu dwóch

tygodni. Co pan powie nauczycielom za rok, jeżeli reforma nie przyniesie zamierzonych efektów i będzie potrzeba jeszcze radykalniejszych zmian?
- Przewodniczący Rady Gminy – ja mówię o całości i zachowaniu pewnego porządku oraz chronologii w działaniu.
- Radny Stanisław Wcisło – chronologia to jest wtedy, kiedy jest wszystko logiczne i zasadne. A jak nie ma gwarancji – to o jakiej chronologii mówimy? Chcecie zamknąć szkołę, żeby nie było nic? Czy już wszystko zostało ustalone i postanowione?
- Radny Stanisław Wesołowski – na razie słuchamy argumentów jednej strony, która przedstawia swoją ofertę w samych superlatywach. Dobrze by było, żebyśmy mogli wysłuchać również drugiej strony. Jak już zostało powiedziane wcześniej wyrażenie zgody na przekazanie szkoły stowarzyszeniu wiązałoby się m.in. ze zmianą uchwał. W związku z tym zróbmy tak, jak zostało zaplanowane, a czas dopiero pokaże – kto miał rację.
- Radny Władysław Strózik – czy najpierw wszystko zburzycie, a później odbudujecie? Może nie być czego odbudowywać, bo wszystkie dzieci odejdą do innych szkół.
- Przewodniczący Rady Gminy – będąc na zebraniu w Kosterze staraliśmy się z panią wójt przekonywać rodziców, aby wysyłali swoje dzieci do szkół na terenie gminy, ale wtedy żaden z was się nie odezwał.
- Radny Stanisław Wcisło – jeżeli widzę z pana strony jedynie negatywne działanie, w różnych sprawach, w stosunku do Balic i społeczeństwo o tym wie – to ja miałem pana popierać? Co by ludzie powiedzieli?
- Przewodniczący Rady Gminy – nikt mnie z Balic nie krytykuje poza panem.
- Sołtys z Kostery – pani wójt – czy wszyscy nauczyciele są jednakowo traktowani?
- Pani wójt – wszyscy nauczyciele są traktowani tak samo, a moje działania są czyste i klarowne.
- Radny Stanisław Wcisło – na wszystko jest czas. Tak jak teraz jest czas na to, żeby uruchomić procedurę przekazania szkoły stowarzyszeniu bez mówienia, że wszystko „się zawali”. Moim zdaniem, wzorem innych samorządów, jest to możliwe, a i my dojrzeliśmy do takiej sytuacji. Nie róbmy się nieczułymi i niesłyszącymi. Nie bądźcie bezwzględnymi realizatorami swoich zamysłów! Bądźcie wrażliwi na głosy ludzi, którzy za dwa lata ocenią wasze poczynania! Ostrzegam, bo słucham ludzi i z nimi rozmawiam. Wy się natomiast uważacie za nieomylnych i za tych, co wszystko potrafią robić najlepiej. A ktoś, kto się upomina w słusznej sprawie – według was nie ma racji. I tak postępujecie! Trzymajcie tak dalej!
- Pani Lucyna Wcisło – biorąc pod uwagę argumenty zawarte w piśmie skierowanym do pana przewodniczącego i pani wójt, które były zasadne i słuszne, bardzo proszę wszystkich radnych o poparcie naszej inicjatywy i przegłosowanie uchwały.
- Radna Maria Woźniak – według mnie najpierw wieś musi się porozumieć i pogodzić. Bo załóżmy, czysto teoretycznie, że przegłosujemy uchwałę, a wtedy część rodziców nie wyrazi zgody na to, aby ich dzieci chodziły do szkoły prowadzonej przez stowarzyszenie. I co wtedy? My nie możemy wkładać przysłowiowego kija w mrowisko. Jeżeli będzie zgoda wśród waszej społeczności i nauczycieli – pierwsza podejmę decyzję na tak.

- Radny Krzysztof Musiał – pan radny wspomniał o rodzicach. Nie wiem, czy państwo pamiętacie sesję, na której trwała dyskusja na temat oświaty. Bo ja nigdy nie zapomnę twarzy niektórych rodziców, którzy wtedy kategorycznie oświadczyli, że jeżeli szkołę w Balicach będzie prowadzić stowarzyszenie – oni nie będą tam posyłać swoich dzieci. I to nie jest tak, jak nam się zarzuca, że decyduje jedna strona. Najważniejsi są rodzice dzieci, które obecnie uczęszczają do szkoły. I to oni podjęli decyzję. I to dla nich utrzymujemy szkołę i dla dzieci, a nie dla nauczycieli. My nie chcemy skłócać społeczeństwa. A niestety, babcie już nie będą miały dzieci i nie będą ich posyłać do szkoły.
- Pan Andrzej Kwiecień, wiceprezes zarządu stowarzyszenia – panie Musiał – powiedział pan, że rodzice decydują o tym, gdzie ich dzieci chodzą do szkoły. Czy pana dzieci chodzą do szkoły w Balicach?
- Radny Krzysztof Musiał – z logicznego punktu widzenia byłoby to niemożliwe.
- Pan Andrzej Kwiecień – to proszę się dzisiaj wstrzymać od głosowania. Czy może pan to dla nas zrobić?
- Radny Krzysztof Musiał – prosić zawsze można.
- Radny Stanisław Wcisło – wiecie czego teraz doświadczyłem? Otóż doświadczyłem tego, że jak już jest podjęta decyzja to nie da się niczego zmienić. Szkoda tylko, że niektórzy są tak zatwardziali w tym błędzie. Bo to jest niewątpliwie błąd, o czym się sami wkrótce przekonacie. My zrobiliśmy ze swej strony wszystko, co było możliwe, ale was to w ogóle nie interesuje. Wy już macie swoje wizje, koncepcje…
Ponieważ ten temat został poruszony może wyjaśnię, dlaczego jedna matka się rozpłakała podczas sesji. Mogła płakać, bo została zobowiązana do zabrania głosu, a nie jest do tego przyzwyczajona. A to są emocje. Ale zdecydowana większość rodziców, którzy wcześniej podpisali szkolną listę, jest na liście popierającej wniosek. Podpisali, bo się dowiedzieli, że szkoła będzie nieodpłatna, więc nie opierajcie się na tym. Nie wiem wobec tego, jakich argumentów trzeba używać, żeby was przekonać, jeżeli listę podpisuje zdecydowana większość społeczności lokalnej. A wy nie i już. Kogo wy reprezentujecie? Dla kogo my pracujemy? Jak podejmujemy te działania? Czym się kierujemy? Robimy po naszemu? Przecież trzeba tych ludzi uszanować, bo nie da się inaczej. Powtarzam jeszcze raz – to my jesteśmy dla ludzi. I jeżeli ludzie się podpisują pod wnioskiem i chcą, żeby w Balicach była 6-klasowa szkoła podstawowa i „zerówka" – to trzeba zrobić wszystko, żeby ta szkoła była. Wy nie dajecie żadnej gwarancji, ale musi być po waszemu.
- Radny Krzysztof Musiał – nie chciałbym, żeby nasza dyskusja przerodziła się w polemikę, ale my nie reprezentujemy tylko szkoły w Balicach, tak jak pan radny Wcisło i pan radny Strózik. Radny powinien reprezentować całą oświatę na terenie gminy. I my tak robimy, bo musimy jako rada czuwać nad całością. I proszę nam nie zarzucać tendencyjnego działania, bo to nie jest prawda.
Panie przewodniczący – składam wniosek o zamknięcie dyskusji i przegłosowanie uchwały.
- Radny Stanisław Wcisło – może odniosę się do powyższej wypowiedzi. Ja nie mówię, że ktoś reprezentuje wybiórczo to, czy inne środowisko. Ale jeżeli się patrzy perspektywicznie w kontekście spraw ogólnych gminy – to też trzeba myśleć logicznie. I tą logiką kierować się w działaniu. Jak na jednej z sesji był przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu Dróg w Kielcach – mnie zainteresowała sprawa parkingu

przy cmentarzu w Gnojnie. I zapytałem, czy to jest możliwe do zrobienia, bo mnie to interesuje. I takimi kategoriami trzeba myśleć. Ja nie „ciągnę” tylko do Balic. Teraz inny przykład. Są chodniki. Czy byłem przeciwny przeznaczeniu środków na opracowanie projektu budowy chodnika łączącego Gnojno z Glinką, czy na chodnik w Jarząbkach? Nie, bo wiem, że jest okazja i trzeba ją wykorzystać. Dlatego kierowanie pod moim adresem i radnego Strózika, że jesteśmy nastawieni wybiórczo – jest nieprawdą. A tym działaniem z oświatą doprowadziliście do utraty wielu uczniów z naszego terenu. Bo przez brak zdecydowania i lekkomyślne działanie wiele dzieci z Palonek i z Kostery odeszło do szkół na terenie innych gmin.
- Przewodniczący Rady Gminy – temat oświaty był rozpatrywany i szeroko omawiamy na niejednej sesji. Wy wnosicie coraz to nowsze postulaty, a my zamiast się zajmować innymi sprawami wciąż debatujemy o tym samym.
Odnośnie boiska. Pan radny Wcisło nie raz argumentował, że boisko w Gnojnie jest bardzo kosztowną inwestycją, a teraz przedstawia siebie w charakterze osoby, zabiegającej o budowę parkingu. A doskonale pan wie, że te dwa elementy łączą się ze sobą. I dlatego koszt boiska jest taki a nie inny.
- Radny Stanisław Wcisło – jeżeli w poprzedniej kadencji boisko w Gnojnie – lepsze niż w Balicach – miało być wybudowane za 480.000,00 zł, a teraz za 1.200.000,00 zł. To co - nie ma różnicy?

Po tej wypowiedzi przewodniczący obrad zamknął listę mówców, odczytał projekt uchwały w sprawie zamiaru przekazania prowadzenia filii Szkoły Podstawowej w Balicach, podległej organizacyjnie Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Gnojnie, Stowarzyszeniu „Balice – nasze dzieci, nasza szkoła”, po czym poddał ww. projekt pod głosowanie.
Wyniki głosowania jawnego: „za” – 1, „przeciw” – 13, „wstrzymujących się” – 0 (radny Władysław Strózik nie brał udziału w głosowaniu).
Projekt uchwały w przedmiotowej sprawie – w załączeniu.
Po głosowaniu przewodniczący ogłosił 15-minutową przerwę w obradach.

<u>Do punktu 7-go.</u>

Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Gnojno do projektu pt.: „Przyjazne przedszkole”, realizowanego przez Lokalną Grupę Działania „Białe Ługi”, 26-021 Daleszyce, Pl. Staszica 6, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Priorytet IX „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach”, Działania 9.1 „Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty”, Poddziałania 9.1.1 „Zmniejszenie nierówności w stopniu upowszechniania edukacji przedszkolnej”.

Projekt ww. uchwały wraz z uzasadnieniem odczytała pani Ilona Piwowarska, skarbnik gminy.
Dyskusja (pytania i odpowiedzi):
- Radna Maria Woźniak – myślałam, że w sesji będzie uczestniczyć osoba, która przygotowała projekt od strony merytorycznej, znająca zagadnienie od początku do końca i zasady funkcjonowania takiego przedszkola.

- Wójt gminy – projekt uchwały został opracowany przez pana Sebastiana Kicińskiego, koordynatorem projektu z ramienia LGD „Białe Ługi” jest pani Monika Błaszczyk, natomiast asystentem koordynatora z ramienia samorządu jest pani Marcelina Kuzia. Projekt jest kontynuacją poprzedniego, realizowanego przez ostatnie dwa lata, i działa na podobnych zasadach. Projekt zakłada utworzenie dwóch punktów przedszkolnych w Gnojnie i w Raczycach, do których będzie zrekrutowane po 15 dzieci. Czas realizacji projektu wynosi dwa lata.
- Pani Maria Woźniak – podczas czytania dokumentów dotyczących uruchomienia punktów na stronie internetowej, zaniepokoiłam się sposobem prowadzenia rekrutacji. Otóż projekt zakłada, że dziecko 4-letnie będzie mogło w nim uczestniczyć tylko przez rok. A co potem zrobi rodzic z dzieckiem, jeżeli pracuje zawodowo?
- Wójt gminy – pierwszeństwo przy naborze mają dzieci 4-letnie. Jeżeli w kolejnym roku nie będzie wystarczającej liczby chętnych – te dzieci będą mogły nadal uczęszczać do przedszkola. W przypadku nadmiaru chętnych – dzieci 5-letnie będą kontynuować zajęcia w „zerówce”.
- Radny Krzysztof Musiał – dlatego do przedszkola są przyjmowane w pierwszej kolejności dzieci 4-letnie, żeby mogły kontynuować zajęcia w „zerówce”.
- Radna Maria Woźniak – chodzi mi przede wszystkim o to, żeby ten system był elastyczny i służył dzieciom oraz rodzicom, którzy w razie potrzeby mogliby partycypować w kosztach. Teraz druga kwestia. Jak już wcześniej wspominała pani wójt na którejś z sesji, projekt będzie realizowany przez 4 lata, ale samorząd musi zapewnić środki na jego kontynuację. A będzie to dość pokaźna kwota, bo trzeba zatrudnić co najmniej 4 nauczycieli, obsługę i pokryć koszt wyżywienia. Moje pytanie brzmi – czy będzie nas na to stać. Tym bardziej, że z tym problemem będzie się musiała zmierzyć rada przyszłej kadencji.
- Wójt gminy – jeżeli zajdzie taka potrzeba, koszty wyżywienia dziecka w przedszkolu pokryją rodzice.
- Radna Maria Woźniak – cały czas mam obawy, ponieważ podejmujemy zobowiązanie na poczet przyszłej rady. I żeby nie było tak, jak z „wioską internetową”.
- Wójt gminy – wychowanie przedszkolne jest zadaniem własnym gminy.
- Przewodniczący Rady Gminy – dlatego m.in. uruchamia się dwa punkty przedszkolne a nie trzy lub cztery.
- Radna Maria Woźniak – mnie chodzi o to, żeby radni byli świadomi tego, ile nas to będzie kosztować, w przybliżeniu, w następnych latach czyli w roku 2015 i 2016.
- Przewodniczący Rady Gminy – wtedy można wprowadzić, tak jak inne gminy, opłatę stałą.
- Wójt gminy – jeżeli nie będzie nas stać na zatrudnienie specjalistów – logopedy, psychologa – zatrudnimy tylko opiekunów.
- Radna Maria Woźniak – mamy najlepszy przykład „wioski internetowej”. Tylko pan Klamczyński miał odwagę powiedzieć, że nie jest potrzebna, bo ludzie mają Internet w domu. Czy ktoś się kiedyś pokusił o obliczenie i wie, ile nas kosztuje jej utrzymanie? Ja nie omieszkam zadać takiego pytania, jak będzie omawiane sprawozdanie z realizacji budżet za I półrocze 2012 r. A teraz chcę wiedzieć, przynajmniej w przybliżeniu, ile będzie kosztować budżet kontynuacja projektu nad którym teraz procedujemy.

- Pan Sebastian Kiciński – przez ostatnie dwa lata na terenie gminy realizowano projekt pn.: „Akademia Przedszkolaka”, współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym postanowiliśmy napisać wniosek aplikacyjny na kolejne dwa lata, stanowiący kontynuację poprzedniego. Niestety, na etapie składania dokumentów aplikacyjnych okazało się, że gmina nie może skorzystać z dofinansowania, ponieważ projekt, o którym mowa wyżej, nie przewidywał kontynuacji.
W związku z tym skorzystaliśmy z innej możliwości i zdecydowaliśmy, że realizatorem projektu będzie LGD „Białe Ługi”, której jesteśmy członkiem. Powstał zupełnie nowy projekt dla dzieci, które ukończyły 3 lata i mają nie więcej niż 4 lata. Na marginesie dodam, że z zakupionego wyposażenia skorzystają dzieci z „zerówek”. Obecny projekt tym różni się od poprzedniego, że gmina jest zobowiązana do przeznaczenia 15% wkładu własnego. Po zakończeniu projektu, który w naszym przypadku będzie realizowany przez dwa lata, gmina musi zapewnić środki na jego kontynuację czyli na kolejne dwa lata. Całościowy koszt projektu opiewa na kwotę 754.152,00 zł. Udział w projekcie będzie korzystny zarówno dla gminy, jak i dla dzieci, które skorzystają z pomocy logopedy, nauczą się podstaw języka angielskiego i będą miały dodatkowe atrakcje w postaci wyjazdów edukacyjnych.
- Radny Jerzy Kwiecień – przez ile lat gmina będzie musiała realizować projekt?
- Pan Sebastian Kiciński – przez dwa lata.
- Pani skarbnik – jeżeli zajdzie taka potrzeba, będziemy prowadzić punkty przedszkolne na minimalnym poziomie, nie ponosząc przy tym zbyt dużych kosztów.
- Pan Sebastian Kiciński – nie ma żadnych obwarowań dotyczących źródeł pozyskiwania środków. Mogą to być wpłaty rodziców lub środki pozyskane z innych źródeł. Myślę, że koszt utrzymania punktów nie będzie wyższy od obecnego wkładu własnego gminy.
- Pani skarbnik – jest jeszcze jeden problem. Po zakończeniu projektu gmina nie będzie mogła zatrudniać nauczycieli na podstawie Karty Nauczyciela, ale może przekazać prowadzenie punktów – stowarzyszeniu.
- Radna Maria Woźniak – jeżeli można przekazać prowadzenie przedszkoli stowarzyszeniu i ewentualnie skorzystać z dofinansowania i wpłat rodziców – wtedy będzie zupełnie inna sytuacja niż z „wioską internetową”.
- Pan Sebastian Kiciński – nie ma również żadnych przeciwwskazań, aby prowadzenie punktów zlecić LGD, przekazując dotację.
- Radny Stanisław Wcisło – mam pytanie – ile nas będzie kosztować kontynuacja projektu?
- Przewodniczący Rady Gminy – jak wynika z projektu uchwały - 109.972,80 zł.
- Pan Sebastian Kiciński – czyli około 60.000,00zł rocznie.
- Wójt gminy – jestem optymistką i myślę, że pojawią się nowe możliwości pozyskania środków na ten cel.

W związku z brakiem pytań - przewodniczący obrad poddał przedmiotowy projekt uchwały pod głosowanie.

Wyniki głosowania jawnego: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.
Uchwała Nr XXII/144/12 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 8-go.

Zapytania i wolne wnioski.

Na samym początku pani Jolanta Stachowicz, wójt gminy poinformowała wszystkich zebranych, że Kapituła Konkursu, organizowanego przez Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Kieleckiej, o tytuł „Sołtysa Roku 2012" postanowiła przyznać wyróżnienie panu Marianowi Okrajowi, sołtysowi wsi Pożogi. Kontynuując Przewodniczący Rady Gminy, pan Piotr Terlecki wręczył panu sołtysowi statuetkę ufundowaną przez Kapitułę oraz dyplom i nagrodę książkową ufundowaną przez samorząd gminy. Potem pani wójt wraz z panem przewodniczącym pogratulowali panu sołtysowi tak zaszczytnego wyróżnienia, życząc dalszych sukcesów i owocnej współpracy.

Pan sołtys dziękując podkreślił, że jest i zaskoczony, i wzruszony. Zaakcentował również, że jest to wyróżnienie zarówno dla niego, jak i dla gminy, które go zmobilizuje do jeszcze lepszej pracy na rzecz lokalnej społeczności. Zachęcił także innych sołtysów do brania z niego przykładu i wzięcia udziału w konkursie w następnych latach.

Po części oficjalnej pani wójt przedstawiła krótkie sprawozdanie (ustne) z działalności w okresie między sesjami; stwierdziła m.in.:

- trwają prace budowlane na boisku w Gnojnie; termin oddania inwestycji zaplanowano na dzień 30.08.2012 r.;
- wspólnie z Nadleśnictwem będzie remontowany 700 m odcinek drogi gminnej Zawada – Ciechlów;
- gmina otrzymała promesę o wartości 150.000,00 zł, która zostanie przeznaczona na przebudowę drogi gminnej, wraz z mostem, na odcinku Skadla-Raczyce; koszt inwestycji wyniesie 395.000,00 zł;
- ogłoszono przetargi na wykonanie zadań pn.: „Przebudowa drogi dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Gorzakiew" oraz „Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Gnojno (Kaleby)";
- Komisja Heraldyczna w Warszawie odrzuciła projekt herbu, flagi i pieczęci dla gminy, autorstwa dr Jerzego Michty;
- dokonano odbioru kapliczek i krzyży w kilku miejscowościach; prace zrealizowano w ramach funduszu sołeckiego;
- w ramach funduszu sołeckiego dowożone jest kruszywo do poszczególnych sołectw;
- trwają drobne remonty w szkołach.

Kontynuacja punktu „zapytania i wolne wnioski":

- Radny Jerzy Klamczyński wnioskował o uzupełnienie asfaltem ubytków w drodze, na skrzyżowaniu obok posesji pana Stanisława Musiała, oraz prosił o dostarczenie kamienia i wyrównanie dołów na drodze prowadzącej do „Wielkiej Łąki".
- Pani wójt zadeklarowała, że gmina wystąpi z pismem do starostwa powiatowego o partycypację w kosztach remontu.
- Pani sołtys z Raczyc zwróciła się z prośbą o dostarczenie, wymulonego przez wodę, kamienia na drogę za posesją pani Radomskiej lub, w razie braku kruszywa, rozrównanie drogi koparką.
- Radny Gustaw Treliński poparł prośbę pani sołtys i zwrócił się o wyrównanie nawierzchni drogi koparką i ewentualne usztywnienie zagęszczarką.

- Pani sołtys z Maciejowic monitowała o zakup i montaż jednego kręgu betonowego na moście obok posesji pana Galusa.
- Pani sołtys z Rudy zgłosiła, że obok posesji pana Kowalczyka nastąpił wyciek wody z sieci wodociągowej.
- Pani wójt odnosząc się do wymienionej kwestii oznajmiła, że ponieważ wodociąg jest na gwarancji a firma wykonująca ogłosiła upadłość, problem zgłoszono syndykowi. Awarię usunie ZGK, po czym kosztami obciążymy syndyka – dodała pani wójt.
- Pan sołtys z Pożóg postulował o dokończenie realizacji wniosków zgłoszonych w ramach funduszu sołeckiego i dostarczenie jednego samochodu kamienia.
- Pani wójt oświadczyła, że z powodu pewnych opóźnień (z winy dostawcy), kruszywo jest dowożone w pierwszej kolejności tam, gdzie jest najbardziej potrzebne.
- Pani sołtys z Januszowic wniosła o dowóz kamienia i uzupełnienie ubytków w drodze Januszowice-Zagrody.
- Radny Gustaw Treliński wnioskował do pani wójt o wystosowanie pisma do starostwa powiatowego w sprawie ustawienia tablicy informacyjnej z nazwą miejscowości Raczyce – Nowa Wieś.
- Radny Dominik Wójcik prosił o wykonanie przyczółka na moście obok posesji państwa Kwaśniewskich oraz zaprojektowanie piątej linii i montaż lampy ulicznej obok rzeki.
- Radny Jerzy Gierczak wnioskował o dowóz kruszywa i uzupełnienie ubytków na bocznych drogach w Wólce Bosowskiej (obok państwa Domagałów, Wtorków i Samulewiczów) oraz o kontynuację remontu drogi w stronę lasu.
- Radny Stanisław Wcisło zapytał, na jakim etapie znajduje się realizacja wniosku o podjęcie działań w celu pozyskania dofinansowania na remont drogi od szkoły w stronę Gnojna; nadmienił, że remont można wykonać przy okazji utwardzenia drogi powiatowej w centrum wsi; - wnioskował ponadto o przysłanie koparki i usunięcie krzewów przy drodze od cmentarza w kierunku lasu; - zaproponował również, aby opracowania herbu dla gminy zlecić innemu heraldykowi.
- Radna Maria Woźniak odczytała wniosek o rozliczenie kosztów wytworzenia energii cieplnej i przedłożenie informacji na piśmie do następnej sesji rady (kserokopia wniosku – w załączeniu). Pani radna nawiązała jeszcze do niewłaściwego prowadzenia książek opałowych oraz zasygnalizowała, że przetargi na zakup opału są ogłaszane za późno i prosiła o wyeliminowanie tych nieprawidłowości przed kolejnym sezonem grzewczym.
- Pan przewodniczący odnosząc się do ostatniej kwestii oświadczył, że wniosek pani radnej będzie uwzględniony.
- Pani radna kontynuując wnioskowała o podjęcie skutecznych działań i sukcesywne koszenie trawy i chwastów wzdłuż chodnika od poczty do szkoły, obok ośrodka zdrowia i urzędu gminy.
- Radny Jerzy Klamczyński postulował o zobligowanie właścicieli działek i posesji do usunięcia drzew, rosnących przy drogach.
- Radny Władysław Strózik wnioskował o dostarczenie piasku i kamienia i remont drogi w lesie, znajdującej się po lewej stronie jezdni, jadąc z Gnojna do Balic.
- Pani sołtys z Wólki Bosowskiej sugerowała, odnosząc się do wniosku pani radnej Marii Woźniak, że każdy właściciel nieruchomości powinien odpowiadać za porządek

obok swojej posesji. Wnioskowała ponadto o ponowne wykoszenie poboczy wzdłuż drogi Maciejowice-Wólka Bosowska oraz wykonanie i montaż barierki ochronnej na zakręcie drogi obok posesji państwa Janików, Olszewskich i Rogowskich.
- Radny Stanisław Wesołowski przypomniał o realizacji wniosków zgłaszanych przez Komisję Rolnictwa dot. montażu lampy ulicznej obok posesji pana Białego i skierowanie strumienia światła w stronę Piasków, o montaż barierek przy moście na drodze prowadzącej na Piaski oraz o dostarczenie kamienia na drogę w stronę Wymysłowa.
- Radny Stanisław Wcisło wnioskował o szczegółową analizę zagadnienia dotyczącego reorganizacji placówek oświatowych (zmniejszenie liczby oddziałów do 0-III) i przedstawienie na piśmie, jakie z tego tytułu poczyniono oszczędności w zakresie: transportu, zatrudnienia, ogrzewania i wszystkich pozostałych kosztów.
- Pan sołtys z Kostery zapytał, czy zgodnie z wcześniejszą obietnicą będą kopane rowy w miejscowościach: Kostera, Bugaj i Balice.
- Pani wójt wyjaśniła, że to co leżało w gestii gminy, czyli złożenie wniosku wraz z potrzebnymi dokumentami, zostało wykonane. Zadeklarowała ponadto, że wszystkie zgłoszone wnioski zostaną uwzględnione i będą realizowane na miarę możliwości i posiadanych środków finansowych.
- Pan Andrzej Ciężarkiewicz, nawiązując do przeprowadzonego rok temu konkursu na dyrektora gimnazjum w Gnojnie zapytał, czy członkowie Komisji Rewizyjnej w trakcie analizy zagadnienia dysponowali wszystkimi potrzebnymi dokumentami. Argumentował przy tym, że nie zgadza się z zapisem protokołu stwierdzającym brak kompletu dokumentów w obu przypadkach, po czym przytoczył stosowny cytat (kserokopia protokołu Nr 8/12 z dnia 25.06.2012 r. – w załączeniu). Dodał, że wszystkie instancje odwoławcze potwierdziły, iż miał wystarczający staż pracy aby wziąć udział w konkursie, po czym zacytował fragment pisma sygnowanego przez panią wójt, dotyczącego wym. kwestii. Podkreślił również, że nie rozumie, dlaczego komisja powtórzyła ten sam błąd. Zwrócił przy tym uwagę, że w jego mniemaniu nie kierowała się złą wolą, ale tym, że nie dysponowała właściwymi dokumentami. Bo posiadanie przez niego właściwych dokumentów, spełniających wymagania oferty, potwierdziła również pani wojewoda. Skonstatował, że z praktycznego punktu widzenia do drugiego etapu konkursu powinna przejść tylko jedna oferta. Kontynuując oznajmił, że nie wie dlaczego jest napiętnowany tylko z tego powodu, że chce wyjaśnić kontrowersyjną, delikatnie mówić, decyzję komisji konkursowej. Kończąc argumentację zapytał, czy można kwestionować wyrok sądu oddalający skargę na rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody.
- Radny Kazimierz Banasik, przewodniczący Komisji Rewizyjnej wyjaśnił, że komisja - kierując się wytycznymi pani wójt dotyczącymi dokumentów, jakie powinna zawierać oferta uprawniająca o dopuszczeniu do konkursu - stwierdziła, że u pana brakowało zaświadczenia o stażu pracy, natomiast u pani Kubiec – oświadczenia lustracyjnego i zaświadczenia od lekarza medycyny pracy. Stąd konkluzja i zapis w protokole, że z powodu ww. uchybień proceduralnych komisja konkursowa nie powinna przeprowadzać konkursu.
- Pan Andrzej Ciężarkiewicz zapytał, dlaczego nie odnotowano w protokole, że w dokumentach pani Kubiec brakowało zaświadczenia o ukończeniu kursu z zakresu zarządzania oświatą.

- Radny Kazimierz Banasik stwierdził, że z wyjaśnień uzyskanych od pana sekretarza wynikało, iż w czasie, w którym kurs kończyła pani Kubiec wydawano zaświadczenia o kierowaniu placówką oświatową. Dlatego komisja w protokole nie odniosła się do tej kwestii.
Od tego momentu trwała polemika pomiędzy panem Andrzejem Ciężarkiewiczem a panem przewodniczącym Komisji Rewizyjnej na temat, jakie dokumenty powinna zawierać oferta konkursowa, co zostało napisane w protokole komisji a nie powinno być tak nazwane. Pan Ciężarkiewicz argumentował, że w jego ofercie znalazły się aż 4 dokumenty poświadczające jego staż pracy w szkolnictwie.
- Następnie głos zabrał przewodniczący komisji konkursowej, radny Krzysztof Musiał i oznajmił, że przedstawicielki kuratorium sprawdzały dokumenty pod względem merytorycznym i oświadczyły, że u pana Ciężarkiewicza brakuje właściwego zaświadczenia o stażu pracy. Ponieważ u pani Marzeny Kubiec również brakowało dokumentów - kwestię dopuszczenia do konkursu obydwu kandydatur poddano pod głosowanie. Wynik głosowania jawnego był na tak. Komisja, po wysłuchaniu kandydatów, w wyniku głosowania tajnego dokonała wyboru pani Marzeny Kubiec na stanowisko dyrektora Gimnazjum.
- Radna Maria Woźniak stwierdziła, że wszystko zależy od tego, jak jest sprecyzowane ogłoszenie o konkursie. Z dotychczas złożonych wyjaśnień wynika, że kandydaci powinni dysponować zaświadczeniami o stażu pracy. Natomiast z wyjaśnień, które złożył pan Andrzej Ciężarkiewicz wynika, że faktycznie dysponował dokumentami potwierdzającymi jego długoletni staż pracy pedagogicznej.
- Radny Jerzy Gierczak oznajmił wówczas, że w związku z powyższym to pan Andrzej Ciężarkiewicz powinien wygrać konkurs, a kandydatura pani Kubiec powinna być przez komisję odrzucona.
- Radna Maria Woźniak poinformowała, że konkurs wygrywa ten, kto otrzyma większą liczbę głosów. Dodała, że szczegóły dotyczące przeprowadzenia konkursu i dopuszczeniu kandydatów są zawarte w regulaminie.
- Radny Jerzy Gierczak oświadczył, że cały problem tkwi w szczegółach a ogłoszenia o konkursach i przetargach powinny być opracowywane pod nasze potrzeby, a nie „ściągane” z Internetu.
- Kontynuując temat konkursu pan Andrzej Ciężarkiewicz przytoczył fragment rozstrzygnięcia nadzorczego wojewody z dnia 03. listopada 2011 r. z którego wynika, że „komisja podejmuje uchwałę o odmowie dopuszczenia kandydata do postępowania konkursowego, jeżeli oferta nie zawiera wszystkich dokumentów wskazanych w ogłoszeniu konkursu W takim stanie faktycznym komisja konkursowa powinna podjąć uchwałę o odmowie dopuszczenia kandydata, który nie przedstawił wszystkich dokumentów do postępowania konkursowego. Natomiast Wójt Gminy winien skorzystać z uprawnienia wynikającego z postanowień § 8 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej, czyli unieważnić konkurs i zarządzić ponownie jego przeprowadzenia z uwagi na nieuzasadnione dopuszczenie kandydata, który nie spełniał wymogów formalnych do postępowania konkursowego. Tymczasem wydając Zarządzenie Nr 70/11 organ rażąco naruszył art.36a ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty”.
- W związku z powyższym pan przewodniczący obrad zapytał, cytując pana prawnika, co by było, gdyby komisja konkursowa nie dopuściła obydwu kandydatów. Poparł

również w tej kwestii decyzję podjętą przez komisję konkursową, dla której wiążące było stanowisko pracowników kuratorium.
- Następnie pan Andrzej Ciężarkiewicz zacytował wypowiedź radnego Krzysztofa Musiała z ostatniej sesji (str.15 protokołu) dotyczącą braku uchybień w przeprowadzeniu konkursu i zapytał, jak mógł być to słuszny wybór, skoro był niezgodny z prawem.
- Radny Krzysztof Musiał stwierdził, że jego wypowiedź miała wyłącznie odniesienie do pracy pani Kubiec.
- Pan Ciężarkiewicz dodał jeszcze, że zbulwersowała go także wypowiedź pana prawnika mówiąca o tym, że jeżeli ktoś jest cwany – to wszystko może oprotestować zgodnie z zasadą, że jak nie ja – to nikt (str.17 protokołu). Potem zwrócił się do zebranych z pytaniem, czy będąc na jego miejscu nie dążyliby do wyjaśnienia całej sprawy.
- Pan przewodniczący kontynuując sprostował wcześniejszą wypowiedź pana Ciężarkiewicza. Oznajmił, że pan prawnik ma wynagrodzenie ryczałtowe i za wniesienie skargi nie otrzymał dodatkowej zapłaty.
- Pan Ciężarkiewicz odnosząc się do tej kwestii stwierdził, że skargę kasacyjną może wnieść do sądu wyłącznie osoba mająca tytuł radcy prawnego. I tak się stało w tym konkretnym przypadku. W związku z tym wysnuł konkluzję, że z całą pewnością gmina musiała zapłacić temu panu na świadczoną usługę.
- Pani skarbnik zaprzeczyła twierdząc, że gmina nie wydatkowała środków z budżetu na wymieniony cel.
- Radny Stanisław Wcisło zapytał, kto wchodzi w skład komisji konkursowej i czy rada gminy typuje swoich kandydatów.
- Na pytanie odpowiedzi udzielił radny Krzysztof Musiał i oznajmił, że komisja liczy 8 osób, a w jej skład wchodzą przedstawiciele: organu prowadzącego szkołę, rady pedagogicznej, organu sprawującego nadzór pedagogiczny, rady rodziców i ZNP. Dodał ponadto, że rada gminy nie typuje swoich przedstawicieli do komisji, tylko wójt gminy, jako organ prowadzący.
- Radna Maria Woźniak doprecyzowała, że w latach poprzednich to rada gminy podejmowała uchwałę w sprawie powołania komisji konkursowej. Ale po nowelizacji ustawy o systemie oświaty takie uprawnienia przeszły na organ prowadzący placówkę oświatową.
- c.d. zapytań i wolnych wniosków:
- Pani sołtys z Poręby wnioskowała o wybudowanie drogi asfaltowej Gnojno-Poręba. Zasygnalizowała również, że według niej dostawca wozi mniej kamienia, niż na to wskazuje tonaż samochodu, bo ostatnio nie wyraził zgody na weryfikację wagi. Nadmieniła, że zgłaszała problem w Urzędzie Gminy.
- Pan przewodniczący stwierdził, odnosząc się do wniosku w sprawie budowy drogi, że z uwagi na ograniczone możliwości finansowe gmina nie jest w stanie w ciągu jednego roku wybudować wszystkich dróg.
- Pan sołtys z Kostery poinformował zebranych, że od miesiąca września br. w ZDZ w Chmielniku będzie można podjąć naukę - w systemie zaocznym - w Technikum Rolniczym oraz Zasadniczej Szkole Zawodowej.

- Radny Jerzy Gierczak, wracając do tematu kruszywa (temat wzbudził wiele skrajnych emocji wśród uczestników sesji) zasugerował, że zamawiający powinien prowadzić ilościową i jakościową kontrolę dostaw.
- W dalszej części obrad pan Zbigniew Klepacz udzielił szczegółowych wyjaśnień w tym zakresie. Poinformował przy tym, że przetarg wygrał ten sam dostawca, ponieważ zaoferował najniższą cenę. W związku z niepokojącymi sygnałami, pan kierownik zwrócił się z prośbą do sołtysów o niepodpisywanie blankietów w-z na których widnieje więcej niż 28 ton kamienia. Zadeklarował także, że z ramienia Urzędu Gminy będą prowadzone kontrole.
- Pan przewodniczący sugerował aby, w celu uniknięcia w przyszłości takich sytuacji, zamówić kamień w kamionce a na dostawę - ogłosić przetarg.
- Radny Dominik Wójcik zaproponował natomiast, żeby gmina wydawała zlecenia na dostawę kruszywa do jednej miejscowości, a później do następnej, itd. Dzięki temu uniknie się dodatkowych kosztów związanych z pracą koparki.

Do punktu 9-go.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad – przewodniczący zamknął XXII sesję Rady Gminy.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokolant: Przewodniczący obrad:
B.Czarnecka Piotr Terlecki